

Sygn. akt II K 480/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Łukowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Mariusz Brojek

Protokolant sekr. sądowy Marta Zdańkowska

przy udziale Prokuratora Pawła Majki, Danuty Szcześniak i Mariusza Semeniuka

po rozpoznaniu w dniach 7 października i 11 grudnia 2014 roku oraz 27 lutego, 31 marca i 9 czerwca 2015 roku sprawy **J. W. (1)** syna J. i E. z domu Z. urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 grudnia 2013 roku w S., woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała M. A. w ten sposób, że uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci wybicia zębów- trójki górnej prawej (13), dwójki górnej lewej (22), złamania protezy szczęki, rany tłuczonej wargi górnej w okolicy trójki górnej lewej co spowodował u niego naruszenie prawidłowych funkcji organizmu na okres powyżej dnia siedmiu

to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k.

o r z e k a

- oskarżonego J. W. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego J. W. (1) środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. A. kwoty 3000 (trzech tysięcy) złotych;

- na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. B. kwotę 708,48 (siedmiuset ośmiu ⁴⁸/100) złotych, w tym podatek VAT, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu J. W. (1);

- na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie (...),30 (tysiąca pięciuset osiemdziesięciu czterech ³⁰/100) złotych, w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej.

II K 480/14

UZASADNIENIE

Na podstawie dowodów przeprowadzonych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 grudnia 2013 roku J. W. (1) przebywał w S., gdzie odbywała się rodzinna uroczystość związana z chrztem dziecka A. G. (1) - siostry jego partnerki E. C.. Razem z nim był tam też D. K. (1), brat obu wymienionych. Około godziny 17^{((30))}, już po uroczystościach, obaj wymienieni znaleźli się na parkingu przy sklepie (...) w S. i pozostawali tam,

oczekując na odwiezienie do domu. W tym też czasie na ów parking przy sklepie przyjechał swym samochodem M. A., który wysłany został przez żonę, by zrobić zakupy. Wymieniony, przejeżdżając obok stojących na parkingu D. K. (1) i J. W. (1) bardzo blisko dotknął lusterkiem drugiego z wymienionych. Widząc takie zachowanie tych mężczyzn M. W. A. wysiadł z auta i zapytał J. W. (1) co on wyrabia, co spowodowało u zapytanego wybuch agresji, następstwem czego było dwukrotne uderzenie pięścią w twarz pytającego. Po tych uderzeniach M. W. A. przytrzymał napastnika za kłapy, chcąc go powstrzymać, jednak D. K. (1), odbierając to jako być może początek wzajemnego zadawania ciosów, powstrzymał go słowami, by „dał spokój, bo będzie jeszcze gorzej”. Następnie M. W. A. udał się do sklepu, by zadzwonić na Policję, a uczyniwszy to pojechał do domu, by wrócić z synami A. i J. A. (1) po niedługim czasie i dokończyć zakupy, których nie zrobił z powodu wspomnianego zajścia. Synom pokazał on napastnika, który zaczął się zachowywać agresywnie także wobec nich, szukając zaczepki i pretekstu do bójki, do której wszak nie doszło, bo po kilku minutach zarówno J. W. (1), jak i D. K. (1) odjechali z miejsca zdarzenia samochodem, którym po nich przyjechał M. G. (1). Natomiast M. W. A. jeszcze tego samego dnia udał się do Szpitala w Ł., na Oddział Ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

/ **dowód** : zeznania świadka M. W. A. - k.142v-143v, 145v; zeznania świadka A. A. - k. 144v-145v; zeznania świadka J. A. - k.144-144v; zeznania świadka P. C. - k. 145v-146; zeznania świadka M. L. - k. 146-146v; zeznania świadka A. A. - k.146v; zeznania świadka A. G. - k. 143v-144; zeznania świadka M. G. - k. 162v; zeznania świadka D. K. - k.162v; dokumentacja z SP ZOZ w Ł. - k.5-6/

U pokrzywdzonego stwierdzono obrażenia ciała w postaci wybicia zębów - trójki górnej prawej (13), dwójki górnej lewej (22), złamania protezy szczęki, rany tłuczonej wargi górnej w okolicy trójki górnej lewej, które zakwalifikowano jako stanowiące obrażenia powodujące naruszenie czynności narządu ciała lub skutkujące rozstrojem zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni; obrażenia te – jak wynika z wywołanej w sprawie opinii biegłego lekarza chirurga – mogły powstać na skutek dwukrotnego uderzenia go pięścią w twarz.

/ **dowód** : dokumentacja medyczna z SP ZOZ Ł. - k.5-6; opinia sądowo-lekarska M. F. - k. 22, 25/

U J. W. (1) nie stwierdzono, by był on chory psychicznie bądź upośledzony umysłowo, rozpoznano u niego jedynie osobowość nieprawidłową. Miał on w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu w pełni zachowaną zarówno zdolność rozpoznania jego znaczenia, jak i pokierowania swym postępowaniem.

/ **dowód** : opinia sądowo-psychiatryczna - k.83-87/

J. W. (1) ma 36 lat, posiada wykształcenie podstawowe, bez zawodu, utrzymuje się z dochodów uzyskiwanych z prac dorywczych w kwocie około 2.000 złotych netto miesięcznie, majątku większej wartości nie posiada. Jest on kawalerem, posiada na swym utrzymaniu dziecko w wieku 3 lat. Wymieniony był karany sądownie w 2008 roku za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i w 2010 roku za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zbiegu z innymi na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

/ **dowód**: dane osobopoznawcze oskarżonego - k.67; dane o karalności - k. 52-54, 114-116, 149-151; wyjaśnienia oskarżonego J. W. - k.65-65v/

Oskarżony w toku przewodu sądowego nie składał wyjaśnień, nie ustosunkował się też do stawianego mu zarzutu. W złożonych zaś w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnieniach podał, że M. W. A. wjechawszy na parking przy sklepie (...) zaczepił błotnikiem D. K. (1), po czym – wysiadłszy z samochodu – złapał go za kurtkę i chciał go bić, czego wymieniony uniknął wyrwywając się; wtedy też D. K. (1) raz uderzył napastnika. Następnie przyjechał z trzema innymi osobami i postawą swą sprawiał on i przybyli z nim ludzie, jakby chcieli się bić, jednakże D. K. (1) i J. W. (1) zostali zabrani przez M. G. (1), który po nich przyjechał. Zaprzeczył stanowczo, by uderzył M. W. A., bądź kogokolwiek innego

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd odrzucił w całości jako niewiarygodne, bowiem pozostają one w sprzeczności z niemal wszystkimi dowodami przeprowadzonymi w toku tego postępowania, nie znajdując przy tym też potwierdzenia w zeznaniach wskazywanego jako alibista D. K. (1), obciążanego – nawet jeśli nie wprost -przez oskarżonego o spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonego. Stanowią one w ocenie Sądu wyłącznie przyjętą linię obrony mającą na

celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, o czym przekonuje także wskazywanie D. K. (1) właśnie jako jedynej osoby, która uderzyła pokrzywdzonego.

Zeznania pokrzywdzonego M. W. A. przedstawiają najpełniejszy i najbardziej miarodajny przebieg zdarzenia, przy czym są one w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, albowiem świadek ten podał również okoliczności, co do których musiał mieć świadomość, iż mogą zostać ocenione jako dlań niekorzystne: chodzi tu o jego zaangażowanie w początek zajścia, o słowną „zaczepkę”, która później rozwinęła się w taki sposób. Nie tylko jednak nie umniejsza to w żaden sposób wiarygodności jego zeznań, ale wręcz ją wzmacnia, bowiem oceniane w łączności z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami, z którymi są w pełni zgodne i wzajemnie się uzupełniają, co pozwala na przyjęcie ich jako podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych. Także sposób ich składania na rozprawie nie dał żadnych podstaw do kwestionowania tejże wiarygodności.

Zeznania przesłuchanych w charakterze świadków synów wymienionego J. i A. A. (2) także stanowią relacje adekwatne do ich możliwości postrzegania zdarzenia, będącego przedmiotem rozpoznania. Obaj oni podali bowiem w jakich okolicznościach i w jakiej fazie je obserwowali, uczestnicząc w nim, bądź też - w jakich okolicznościach i w jaki sposób dowiedzieli się o nim, przyznając, że samego zdarzenia – rozumianego jako zadanie ciosów ich ojcu - nie widzieli. Zeznania te Sąd uznał za w pełni wiarygodne, zgodne z obiektywną rzeczywistością, a ich treść w pełni koresponduje z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, z którymi to są one spójne i logicznie się uzupełniają. Poza tym także sposób składania owych zeznań na rozprawie i towarzyszący im spokój i rzeczowość nie dają podstaw do tego, by je kwestionować. Podobnie ocenić należy zeznania świadków M. G. (1), A. G. (1) i A. A. (3), którzy to świadkowie zeznali na okoliczności okołozdarzeniowe, nie związane bezpośrednio ze zdarzeniem, będącym przedmiotem rozpoznania i o nim samym dowiedzieli się od jego uczestników – co siłą rzeczy powoduje, iż relacje te nacechowane są subiektywizmem i jako takie stanowią jedynie dowody uzupełniające – acz wiarygodne – do poczynienia ustaleń faktycznych.

Dodatkowego omówienia wymagają zeznania obecnych na miejscu zdarzenia, choć zastrzegających, że nie skupiali się na jego obserwacji, świadków M. L. (2) i P. C. (2), którzy to jednak podczas okazania im wizerunków J. W. (1) i D. K. (1) rozpoznali tego pierwszego jako osobę, która w dniu 15 grudnia 2013 roku uderzyła M. W. A. w twarz, wskazując jednakże, że było to jedno uderzenie i to otwartą dłonią. Sąd uznał te zeznania za częściowo wiarygodne, to jest za wyjątkiem tego właśnie, że było to jedno uderzenie zadane otwartą dłonią, albowiem w tym zakresie nie znajdują one potwierdzenia w pozostałych dowodach, w szczególności zeznaniach pokrzywdzonego. Do oceny takiej uprawnia w ocenie Sądu także podnoszone przez tych świadków wręcz niechęć do angażowania się w zajście – a co za tym idzie także w jego obserwowanie – a ponadto dynamika samego zdarzenia, utrudniająca z jednej strony samą obserwację, z drugiej zaś – odtwarzanie tak czynionych spostrzeżeń po upływie blisko roku.

Także odrębnego omówienia wymagają zeznania D. K. (1), który podaje niezwykle mało szczegółów tamtego zdarzenia, tłumacząc to tym, że był pod działaniem alkoholu. Świadek ten przyznając, że jeden z nich został trącony lusterkiem samochodu pokrzywdzonego na parkingu, na którym przebywał wspólnie z J. W. (1) zaprzeczył jednakże, by uderzył M. W. A., który się – jak oświadczył – awanturował i machał rękami. Zeznania te w tym zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach Sąd uznał za wiarygodne, podobnie jak i to, że pozbawione są one znacznej ilości szczegółów, co wszak jest rzeczą naturalną u osób znajdujących się pod wpływem alkoholu w chwili zdarzenia: mają one zaburzoną owym alkoholem zarówno zdolność postrzegania faktów, jak i ich zapamiętywania, co naturalnie oddziałuje także na możliwości ich późniejszego relacjonowania.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się więc na zeznaniach świadków M. W. A., J. A. (1), A. A. (2), A. A. (3), A. G. (1), M. G. (1) oraz w części na zeznaniach P. C. (2), M. L. (2) i D. K. (1) – z opisanymi powyżej zastrzeżeniami.

Nadto Sąd oparł się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony, a ich prawdziwość i autentyczność nie budziły wątpliwości, jednakże jeden z nich wymaga odrębnego omówienia. Opinia sądowo-lekarska sporządzona w dwu etapach przez biegłego lekarza specjalistę chirurga M. F. (2) na początkowym etapie postępowania, została przez Sąd uznana za wiarygodną i kompletną, a jej treść za nie budzącą

wątpliwości w kontekście dokumentacji medycznej oraz doświadczenia zawodowego tego biegłego. Biegły, który wydał tę także opinię, czyniąc to na bazie specjalistycznej, fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego, dokonał prawidłowych ocen w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a treść żadnej z tych opinii nie budziła wątpliwości, czyniąc je dowodami jasnymi i zupełnymi, nie wymagającym uzupełnienia i tym samym spełniającymi wymogi art. 200 § 2 k.p.k., podobnie, jak miało to miejsce w przypadku opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej poczytalności oskarżonego in tempore criminis.

W związku z powyższym, Sąd zważył co następuje:

J. W. (1) oskarżony został o to, że w dniu 15 grudnia 2013 roku w S., województwa (...) dokonał uszkodzenia ciała M. A. w ten sposób, że uderzył go dwukrotnie pięścią w twarz w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci wybicia zębów - trójki górnej prawej (13), dwójki górnej lewej (22), złamania protezy szczęki, rany tłuczonej wargi górnej w okolicy trójki górnej lewej co spowodował u niego naruszenie prawidłowych funkcji organizmu na okres powyżej dnia siedmiu, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Czyn zabroniony określony w art. 157 § 1 k.k. popełnia ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, czyli inny niż ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała. Skutki opisane w tym przepisie muszą trwać - jak wynika z § 2 tegoż art. 157 k.k. - dłużej niż 7 dni i muszą być objęte winą umyślną sprawcy.

Występek ten ma charakter powszechny, jego sprawcą może więc być każdy.

Jest on zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Mając na uwadze powyższe oraz poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, Sąd stwierdził, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu, jaki mu zarzucono i przypisał mu go w wersji tożsamej z zaprezentowaną przez oskarżyciela, ustalając tym samym, iż zachowaniem swym wyczerpał on znamiona czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k.

W ocenie Sądu wina oskarżonego nie budziła wątpliwości, gdyż nie zdecydował się on na zachowanie zgodne z prawem, chociaż miał taką możliwość, a jednocześnie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające winę.

Za popełnione przestępstwo Sąd na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu J. W. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszelkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, leżące w granicach cech przypisanego oskarżonemu przestępstwa, a także dotyczące osoby sprawcy, mające znaczenie dla wymiaru kary.

Przede wszystkim orzeczona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy, który był duży, gdyż oskarżony był świadom - z racji uprzedniej karalności za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., w tym jedno pozostające w zbiegu z przepisem art. 158 § 1 k.k., stanowiącym przestępstwo godzące w to samo, co przewidziane w art. 157 § 1 k.k. dobro prawne w postaci zdrowia człowieka - jakie są prawne konsekwencje spowodowania u innej osoby obrażeń ciała, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała lub rozstrojem zdrowia na okres dłuższy niż 7 dni. W tej sytuacji stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie był nieznacznym, gdyż zadał on uderzenie pokrzywdzonemu umyślnie, co najmniej licząc się z tym i godząc, że cios ów spowodować może takie skutki.

Jednocześnie biorąc pod uwagę przede wszystkim dotychczasowy sposób życia oskarżonego, a w szczególności fakt, że wspomniana uprzednia karalność za czyny z art. 280 § 1 k.k. miała miejsce w 2010 i 2011 roku, zaś drugie ze skazań dotyczyło popełnienia wspomnianego przestępstwa z użyciem przemocy polegającej na pobiciu, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna co do osoby oskarżonego, umożliwiającą danie mu szansy i zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Okolicznością

dodatkowo przemawiającą za takim rozumowaniem jest fakt, że oskarżony J. W. (1) nie okazał żadnej skruchy, a ponadto starał się odpowiedzialnością za owo zdarzenie obarczać inne osoby – pokrzywdzonego oraz swego kolegę D. K. (1).

Ponadto zobowiązano oskarżonego J. W. (1) do zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę, będącą skutkiem popełnionego przestępstwa, określając kwotę owego zadośćuczynienia na 3.000 złotych. Istota środka karnego, który jest odpowiednikiem obowiązku naprawienia szkody i orzeka się go w przypadku przestępstw, gdzie szkoda wyrządzona nie ma charakteru majątkowego, opiera się na założeniu, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania czy złagodzenia tego konfliktu jest między innymi zadośćuczynienie szkody wyrządzonej przestępstwem (tzw. kompensacyjna funkcja prawa karnego). Orzeczenie zadośćuczynienia, podobnie jak i obowiązku naprawienia szkody, jest obligatoryjne w przypadku złożenia wniosku o orzeczenie tego środka przez pokrzywdzonego. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało orzeczenie wspomnianego środka karnego było w pełni uzasadnione jako rekompensata za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę: ból, cierpienie, konieczność korzystania z pomocy medycznej.

W ocenie Sądu tak orzeczona kara i środki probacyjne osiągną cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy, a równocześnie spełnią cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa dając wyraźny przekaz zarówno dla potencjalnych sprawców - że zachowania takie spotykają się ze stanowczą reakcją i są karane, jak i dla pokrzywdzonych - że mogą liczyć na ochronę ze strony organów państwa.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. mając na uwadze aktualną sytuację majątkową oskarżonego obciążył go kosztami sądowymi w części w kwocie (...),30 (tysiąca pięciuset osiemdziesięciu czterech ³⁰/100) złotych, w tym 180 (stu osiemdziesięcioma) złotymi tytułem opłaty sądowej, obciążając w tym kosztami obrony z urzędu, jakie tymczasowo poniósł Skarb Państwa.